na mocy Ustawy o zwalczaniu wstrętu do pracy
zostałem zwolniony z funkcji bezrobotnego.
zatrudniony w międzynarodowej spółce bez nazwy
na stanowisku weredyka
obrażam z cynicznym uśmieszkiem, rzucam obelgami.

nabyłem całą masę umiejętności, potrafię
na przykład całować się tak głęboko i namiętnie,
że aż wyjadam zęby, język, krtań,
wyżeram w środku partnerkę, by móc ją potem
napełnić swoimi słowami, wgrać w nią głos,
wkrzyczeć dogmaty, które natychmiast przyjmie.

okej, żartowałem. dopiero nabieram doświadczenia
w łgarstwie, terminuję u rzemieślnika wyrabiającego
szklane kule. zdarza mi się też, za drobną opłatą,
malować płoty i szyby. mchem.

niekiedy najmuję się do pomocy przy rozbieraniu ruder.
najczęściej są to stare teatry. burzę ich czwarte ściany
i, na niewidzialnych gruzach,
mówię właśnie do ciebie, który to czytasz.

wyobraź sobie sklep, gdzie sprzedawany jest
czysty absurd. w proszku i do inhalacji.
i maści termoprzewodzące, po nasmarowaniu się którymi
czujesz na sobie dotyk gorącej Rodezyjki
albo mieszkanki Barbadosu, co wygląda prawie
jak Rihanna. jest tylko trochę brzydsza.

kup coś. ten wiersz to taki supermarket.
tylko dwa produkty na półkach.

wiesz, podkostniałem, krzepnę. śmierć, którą
wyobrażam sobie przed snem,
jest refleksem na witrynie starej meblościanki

samochód pędzi za oknem. noc.
chciałoby się rzec, że serce leci na przełaj,
ale to beznadziejna metafora.

z asertywnością u mnie nadal kiepsko.
dałem się namówić konsultantom
od fotowoltaiki. monterzy wydłubali mi oczy,
w ich miejsce zainstalowali panele.

ciągłe zachmurzenie. brak prądu.
potrafię generować jedynie pustkę,
ten najczystszy z możliwych obrazów.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Florian Konrad, dodano 16.11.2022 06:49

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.